

O. dr hab. Dariusz Borek, prof. ucz.
Wydział Prawa Kanonicznego
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Ul. Solec 79 A m. 51
00-402 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr lic. Małgorzaty Kliczka-Bielenda

pt.

Delator w kanonicznym prawie karnym

napisanej pod kierunkiem

ks. dra hab. Krzysztofa Mikołajczuka, prof. KUL

na

Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Rada Instytutu Prawa Kanonicznego na WPPKiA KUL w dniu 25 września 2023 r. powołała mnie na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauki społeczne w dyscyplinie prawo kanoniczne wszczętym na wniosek Pani mgr lic. **Małgorzaty Kliczka-Bielenda**. Wywiązując się z powierzonego mi zadania niniejszym przekazuję recenzję ww. pracy wraz z oceną końcową.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej a jej przedmiotem powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

I. Temat, tytuł oraz problem i cel badawczy rozprawy doktorskiej

Główny temat recenzowanej rozprawy doktorskiej, a więc jej treść, zakres oraz istota koncentrują się wokół delatora w systemie prawnym kanonicznym ze szczególnym uwzględnieniem kanonicznego prawa karnego. Temat ten został wyrażony w następującym

 1

tytule: *Delator w kanonicznym prawie karnym*. Tytuł ten jest krótki i jasny, dzięki czemu zwięźle określa temat i zakres rozprawy doktorskiej.

Autorka recenzowanej rozprawy we wstępie wyjaśnia, że głównym celem rozprawy jest próba wykazania instytucji *delatora* w obecnym prawodawstwie kanonicznym oraz jej powiązania z prawem rzymskim. Z pytań, jakie autorka stawia we wstępie wynika, że chodzi o aktualność funkcji/urzędu *delatora* na płaszczyźnie prawa kanonicznego ze szczególnym uwzględnieniem kanonicznego prawa karnego. Oprócz celu głównego autorka wskazuje także na cel opisowy. Chodzi o zaprezentowanie omawianej tematyki i wyjaśnienie tego, kim był *delator*, jakie jest jego znaczenie w kanonicznym prawie karnym oraz w jaki sposób można dzisiaj czerpać z tej instytucji pod postacią urzędów kościelnych.

II. Struktura oraz formalna strona rozprawy

W skład recenzowanej rozprawy wchodzi: *Spis treści* (3 strony); *Wykaz skrótów* (1 strona); *Wstęp* (6 stron); *Rozdział I - Kształtowanie się pojęcia delator* (25 stron); *Rozdział II - Delator w historii kanonicznego prawa karnego* (19 stron); *Rozdział III - Ewolucja promotora sprawiedliwości w ustawodawstwie kościoła* (30 stron); *Rozdział IV - Inne urzędy kościelne stanowiące odpowiedniki rzymskiego delator* (15 stron); *Rozdział V - Rola delator w kanonicznym postępowaniu karnym* (36 stron); *Zakończenie* (6 stron); *Bibliografia* (24 strony); *Streszczenie* w języku polskim (3 strony); *Streszczenie* w języku angielskim (3 strony). Każdy z pięciu rozdziałów rozprawy zakończony jest odrębnym podsumowaniem. Tytuł rozprawy oraz zawarte w rozprawie poszczególne rozdziały i podrozdziały zostały poprawnie zbudowane, są komunikatywne i umożliwiają szybką orientację w strukturze pracy. Kolejność poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów jest ułożona we właściwą sekwencję logiczną. Trzeba podkreślić, że wewnętrzna struktura rozprawy stanowi naturalną i logiczną konsekwencję tematu określonego w tytule rozprawy.

Biorąc pod uwagę tematykę i zawartość merytoryczną poszczególnych rozdziałów, jak również obowiązujące przepisy odnoszące się do *delatora*, można przyjąć, że wewnętrzna struktura rozprawy mieści się w granicach przyjętej swobody autorskiej. Na uwagę zasługuje zachowanie przez autorkę jednolitego podziału redakcyjnego. We wszystkich rozdziałach znajdują się trzy podrozdziały wraz z mniejszymi jednostkami redakcyjnymi oraz czwarty podrozdział, w którym zawarte są bieżące podsumowania. Całość recenzowanej rozprawy stanowi czytelny i logiczny układ.

Należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska została napisana poprawnym oraz czytelnym językiem. Wprawdzie w rozprawie można znaleźć literówki, niekonsekwencje oraz powtórzenia (tytułem przykładu: na stronie 35 jest *lex Iulia iudicoum publicorum*, a powinno być *lex Iulia iudicorum publicorum*; doktorantka raz używa skrótów p.n.e. /zob. s. 20/ a raz określenia przed Chrystusem /zob. s. 24/, należałoby tę kwestie ujednoczyć; na stronach 59-60 oraz 61 znajdują się te same teksty), ale od strony formalnej praca nie posiada żadnych istotnych mankamentów czy też braków. Autorka wykazała się nie tylko znajomością zasad pisania rozprawy doktorskiej, ale także umiejętnością ich realizacji w swojej pracy. Na uwagę zasługuje także umiejętność właściwego przekazu zdobytej wiedzy.

III. Metody, metodyka oraz bibliografia

Recenzowana rozprawa została zrealizowana przy użyciu dwóch metod (często stosowanych w kanonistyce), a mianowicie dogmatyczno-kanonicznej oraz metody historycznej. Biorąc pod uwagę tytuł rozprawy, spis treści oraz treść poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów, należy stwierdzić, że autorka wykazała się nie tylko właściwym zrozumieniem tego, na czym polegają wymienione metody, ale także umiejętnością właściwego posługiwania się nimi.

Od strony metodyki, a więc sposobu prowadzenia badania naukowego, redagowania tekstu, sporządzania i stosowania skrótów, rozprawa została napisana przy użyciu adekwatnych metod oraz jest poprawna pod względem metodologicznym.

Rozprawę kończy bardzo rzetelnie opracowana bibliografia, na którą składa się wykaz źródeł zestawiony w sposób przejrzysty i logiczny z podziałem na Kodeksy, pozostałe źródła powszechnego prawa kanonicznego oraz inne źródła powszechnego prawa kanonicznego. Wydaje się jednak, że wystarczające byłoby zamieszczenie wszystkich wymienionych źródeł w jednym punkcie zatytułowanym *Źródła*. Równie cenne jest także obszerne zestawienie różnojęzycznej literatury związanej z przedmiotem badań ocenianej rozprawy. Może zastanawiać, czy zasadne jest użycie sformułowania *źródła* w odniesieniu do dorobku naukowego wyliczonych we wstępie autorów (zob. s. 10).

Należy podkreślić, że sposób zapisywania informacji bibliograficznych został zrealizowany zgodnie z zasadami metodyki przyjętymi w pracach naukowych z zakresu prawa kanonicznego. Stosowany przez autorkę sposób prowadzenia zapisu bibliograficznego w przypisach oraz skrótów jest właściwy i konsekwentny.



IV. Merytoryczna strona rozprawy

Autorka rozprawy, zgodnie z przyjętym założeniem w pierwszej kolejności zajęła się zaprezentowaniem procesu kształtowania się pojęcia *delator* wyjaśniając w tym celu dwa kluczowe terminy *delator* oraz *accusator*. Po tych wstępnych wyjaśnieniach autorka uznała za konieczne przedstawienie rozwoju postaci/urzędu/institucji *delator/accusator/donosiciel* w historii prawa rzymskiego oraz jego roli w procesie karnym. Jak wynika z przeprowadzonej analizy *delator* to właściwie donosiciel, ale nie oskarżyciel w formalnym znaczeniu. Natomiast formalnym oskarżycielem był *accusator*, który stawał się faktycznie stroną w procesie. Z biegiem czasu nastąpiło zbliżenie tych dwóch terminów *delator* i *accusator* ponieważ *delator* - donosiciel - także zaczął odpowiadać karnie za świadome złożenie nieprawdziwego doniesienia. Ciekawym spostrzeżeniem autorki jest to, że w okresie prawa archaicznego nie było żadnych odnośnych uregulowań, które dotyczyłyby właśnie *delatorów*, chociaż - jak trafnie zauważa doktorantka - zjawisko donosów i to także tych fałszywych zapewne musiało istnieć. Byłoby wskazane, gdyby doktorantka pokusiła się o próbę wyjaśnienia takiej luki, czy było to zwyczajne pominięcie, czy świadome zamierzenie, czy może wynikało to z innych przyczyn. Ponadto warto byłoby pokusić się o udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy uregulowania prawne, jakie wprowadzano w prawie rzymskim odnośnie do *delatorów* miały u podnóża tylko szkody, jakie wywoływały fałszywe doniesienia oraz trudności związane z doniesieniami anonimowymi.

W rzymskim procesie karnym *delator* wprowadzie był znany, ale nie był on traktowany jako strona procesowa. Autorka trafnie wskazuje na różnicę pomiędzy *delatorem* a *accusatorem*, która polegała na tym, że ten pierwszy właściwie nie ponosił odpowiedzialności podczas gdy ten drugi tak. W innym miejscu autorka stwierdza, że funkcja zarówno *delatora* oraz *accusatora* była *de facto* taka sama, chodziło bowiem o doprowadzenie do wymierzenia sprawiedliwości. Niemniej jednak to *accusator* - oskarżyciel - wnosił rzetelne oskarżenie o przestępstwie i robił to na podstawie doniesienia złożonego przez *delatora*. Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez autorkę dysertacji termin *delator* oznaczał w praktyce donosiciela, oskarżyciela oraz denuncjatora. Wraz z upływem czasu pojawiły się jeszcze inne terminy na określenie tego, co do tej pory robił *delator* a mianowicie *indices* i *accusator*, które to terminy były używane w odniesieniu do oskarżyciela. Autorka zauważa jednak, że uregulowania prawne bardziej odnosiły się do osoby *accusatora*, w odniesieniu do którego przewidywano jego odpowiedzialność. Natomiast *delator* początkowo nie ponosił odpowiedzialności za donos, ale wraz z upływem czasu przewidywano jego odpowiedzialność

karną za składanie fałszywych donosów. Przedstawienie procesu kształtowania się pojęcia *delator* pozwoliło na wykazanie związków, jakie istniały już w okresie powstawania, a następnie rozwoju prawa rzymskiego w odniesieniu do funkcji/urzędu *delatora*, czyli donosiciela oraz *accusatora*, czyli formalnego oskarżyciela. Już w tych odległych czasach *delator*, a więc donosiciel nie stawał się stroną w procesie, ale odgrywał w nim bardzo ważną rolę, ponieważ w przypadku braku takiego doniesienia mogło w ogóle nie dojść do procesu karnego a tym samym do prawnego zabezpieczenia dobra osób prywatnych oraz dobra publicznego.

Analiza przeprowadzona w pierwszym rozdziale rozprawy była niezbędna dla właściwego zrozumienia tego jaką rolę pełnił *delator* w historii kanonicznego prawa karnego. W drugim rozdziale rozprawy zatytułowanym *Delator w historii kanonicznego prawa karnego*, autorka podjęła się ważnego zadania polegającego - jak to sama ujmuje - na wykazaniu owego „spotkania się” czasów starożytnych z nowożytnymi w kwestii urzędu/funkcji *delatora*. Bardzo ważnym osiągnięciem autorki zawartym w drugim rozdziale rozprawy jest ukazanie ewolucji pochodzącego ze starożytnego prawa urzędu *delatora* od czasu recepcji prawa rzymskiego do współczesnego promotora sprawiedliwości. Autorka trafnie zauważa, że społeczeństwo chrześcijan nie czerpało całkowicie z dorobku Rzymian, ale tworzyło własne zasady w oparciu o naukę Chrystusa. Korzystanie z osiągnięć jurysprudencji rzymskiej nie oznaczało zatem zwykłego przejmowania zasad prawa rzymskiego. Kościół czerpał z prawa rzymskiego to co było mu potrzebne i sprawdzone. W rozdziale drugim rozprawy autorka zajęła się omówieniem *delatora* w przepisach prawa kanonicznego do czasu promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego w 1917 r. a następnie w 1983 r. W pierwszej kolejności autorka omówiła różne aspekty związane z powołaniem urzędu promotora sprawiedliwości w Kościele. Następnie zajęła się omówieniem urzędu *delatora* w Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r. W tej części pracy autorka ograniczyła się jedynie do przedstawienia promotora sprawiedliwości, którego funkcję i zadania przyrównuje do tytułowego donosiciela. Oczywiście można zgodzić się z autorką, ale jednocześnie należy przypomnieć, że według Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. jest także mowa o doniesieniu jako o jednym z możliwych źródeł wiadomości o przestępstwie, a w niektórych przypadkach także o obowiązku takiego doniesienia. W podrozdziale trzecim autorka zajęła się przedstawieniem *delatora* w obowiązującym Kodeksie prawa kanonicznego. Także i w tym przypadku autorka ograniczyła się jedynie do funkcji promotora sprawiedliwości, podczas gdy w obowiązującym prawie kanonicznym także możemy mówić o możliwości, a czasami nawet o obowiązku doniesienia o przestępstwie. Autorka stawia tezę, że czynności pełnione przez

tytułowego donosiciela były zbieżne z instytucją promotora sprawiedliwości. Podobieństwo miałyby według autorki wynikać z donosu o dokonaniu przestępstwa oraz informacji o zaistnieniu możliwości przedstawienia oskarżenia wobec konkretnego podmiotu. Można zgodzić się z taką opinią, ale jednocześnie należy pamiętać o tym, że już od samego początku istnienia Kościoła informacje o grzechu/przestępstwie mogły być zgłaszane przez jakiegokolwiek wiernego. Podsumowując, należy stwierdzić, że w drugim rozdziale rozprawy brakuje odniesienia się do takich kwestii, jak doniesienie w ujęciu historycznym. Szkoda, że autorka w swojej rozprawie nie uwzględniła donosu ewangelicznego, o którym mowa w Ewangelii według św. Mateusza (Mt 18, 15-17). Z tej perspektywy donos nabiera zupełnie innego znaczenia (zob. D. Borek. *Obowiązek powiadomienia o przestępstwie w prawie i praktyce Kościoła*, *Annales Canonici* 18(2022) I, s. 5-48).

Tematem trzeciego rozdziału recenzowanej rozprawy doktorskiej jest ewolucja funkcji promotora sprawiedliwości w ustawodawstwie Kościoła. Autorka ukazała tutaj funkcję promotora sprawiedliwości z perspektywy historycznej oraz w świetle aktualnych przepisów obowiązujących w Kościele łacińskim. Takie całościowe spojrzenie pozwoliło na zrozumienie roli i zadań promotora sprawiedliwości także jako *delatora*. Promotor sprawiedliwości (*promotor iustitiae*) jest publicznym oskarżycielem i rzecznikiem dobra publicznego. Jego udział ma istotne znaczenie także w przypadku kanonicznych procesów karnych. Przestępstwa godzą przede wszystkim w dobro społeczności, dlatego ściganiem ich jest zainteresowana bezpośrednio władza publiczna. Przedstawicielem władzy kościelnej w tym zakresie jest promotor sprawiedliwości. Jako rzecznik dobra publicznego i publiczny oskarżyciel pełni on rolę powoda w procesie karnym. Jemu jest zastrzeżone wniesienie oskarżenia przeciwko sprawcy przestępstwa; a więc Kodeks prawa kanonicznego nie dopuszcza dawnego procesu z oskarżenia prywatnego, w którym każdy mógł wystąpić w charakterze oskarżyciela; nie dopuszcza też procesu czysto śledczego, który mógł wszcząć sam sędzia z urzędu. Osoby prywatne zainteresowane ściganiem przestępstwa mogą tylko donieść o tym przestępstwie właściwemu przełożonemu, osoby zaś poszkodowane przez przestępstwo mogą wnieść skargę sporną o odszkodowanie, wobec tego samego sędziego, który prowadzi sprawę karną.

Bardzo cenna jest treść zawarta w czwartym rozdziale recenzowanej rozprawy zatytułowanym: *Inne urzędy kościelne stanowiące odpowiedniki rzymskiego delatora*. Otóż w rozdziale tym autorka podjęła się próby odnalezienia cech wspólnych *delatora* z takimi funkcjami jak: adwokat, sędzia oraz notariusz. Autorka stwierdza, że rola tytułowego *delatora* bezsprzecznie przyczyniła się do rozwoju kanonicznego postępowania karnego. Ma to, według

autorki, wynikać z faktu donosu, który rozpoczął potrzebę powstania jakiegokolwiek postępowania. Z porównania dokonanego przez autorkę wynika, że urzędy którymi się zajęła, nie stanowią jednak odpowiedników rzymskiego *delatora*.

Ostatni piąty rozdział rozprawy dotyczy roli *delatora* w kanonicznym postępowaniu karnym. Dla właściwego odczytania jego roli w całym procesie karnym niezbędne było dokonanie analizy wszystkich poszczególnych etapów, z których składa się kanoniczny proces karny. Autorka trafnie dokonała analizy poszczególnych faz przebiegu procesu karnego poczynając od dochodzenia wstępnego poprzez proces karny na drodze sądowej i ten na drodze administracyjnej. Autorka trafnie zauważa, że dochodzenie wstępne ma charakter administracyjny i że to od jego wyników będą zależały dalsze działania polegające w sposób szczególny na podjęciu przez Ordynariusza decyzji o możliwości i konieczności wszczęcia kanonicznego procesu karnego oraz wyborze drogi, na której ten proces będzie przebiegał. Kanoniczny proces karny jest właściwie realizowany w dwóch fazach ściśle ze sobą powiązanych, ale też i doskonale oddzielonych: *pierwsza faza* zawiera w sobie *dochodzenie wstępne* o charakterze administracyjnym, które ma na celu upewnienie się, oczywiście w wymiarze ograniczonym, co do zasadności poszlak wskazujących na popełnienie przestępstwa przez jakąś osobę. Konieczne jest tutaj zachowanie szczególnej ostrożności: druga faza to już prawdziwy proces o charakterze *administracyjnym* albo o charakterze *sądowym*, podczas którego realizowana jest formalna instrukcja oraz jest wydawany dekret lub wyrok skazujący, uniewinniający lub odsyłający. Autorka rozprawy w sposób właściwy dokonała analizy przepisów prawa kanonicznego dotyczących kanonicznego procesu karnego. Pewien niedosyt budzi jednak to, że w rozdziale tym oraz w jego podsumowaniu brakuje wyraźnego odniesienia do roli/znaczenia *delatora/donosiciela* na każdym z przedstawianych przez autorkę etapów kanonicznego postępowania karnego. Przecież nierzadko informującym o możliwości popełnienia przestępstwa jest osoba poszkodowana, a więc ten, kto zasadniczo wie najlepiej, jak było oraz jest najbardziej zainteresowany w kwestii wyników dalszego postępowania. Czy zatem nie byłoby słuszne nadać takiej osobie także statusu strony procesowej. Jest to tym bardziej uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę to, że poszkodowany może wnieść skargę o naprawienie szkód w procesie karnym (kan. 1729).

Wnioski będące wynikiem badań przeprowadzonych przez autorkę rozprawy zostały zawarte w zakończeniu, które jawi się jako spójne i zwięzłe podsumowanie konkluzji teoretyczno-praktycznych z przeprowadzonej analizy. Jako cenny należy uznać ten element wniosków, w którym autorka podnosi postulaty dotyczące kontynuacji badań odnoszących się do innych funkcji *delatora*.

Podsumowując, należy stwierdzić, że z merytorycznego punktu widzenia autorka trafnie dokonała przedstawienia fundamentalnych dla omawianego zagadnienia kwestii. Potrafiła we właściwy sposób dokonać analizy źródeł i literatury co pozwoliło jej na udzielenie odpowiedzi na pytania postawione we wstępie pracy. Tym samym mogła w sposób właściwy dojść do oryginalnego rozwiązania problemu badawczego. Recenzowana rozprawa, od strony merytorycznej, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Treść poszczególnych rozdziałów oraz zakończenie dowodzą, iż autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością badanej przez siebie problematyki i potrafiła właściwie wyartykułować zarówno treści merytoryczne związane z tematem rozprawy jak i samodzielne wnioski końcowe. W sposób szczególny dotyczy to rozwiązania problemu badawczego, który został wyrażony we wstępie rozprawy. Jak zauważa sama autorka wiele kwestii związanych z kanonicznym prawem karnym było już poruszanych w literaturze z zakresu nauki prawa kanonicznego, ale jak do tej pory brakowało rozprawy, która całościowo zajmowałaby się tematem dotyczącym *delatora* w kanonicznym procesie karnym. Recenzowana rozprawa doktorska to udana próba spojrzenia na postawioną tezę w sposób jak najbardziej wyczerpujący. Spojrzenie na powyższe zagadnienie tematycznie nie było jak dotąd sprecyzowane w przedstawionym tutaj kontekście.

V. Pytania

Konkludując należy stwierdzić, że recenzowana praca stanowi ważny wkład w rozwój nauki prawa kanonicznego i chociaż od strony formalnej, metodycznej i merytorycznej nie budzi większych zastrzeżeń, to jednakże po lekturze rozprawy nasuwają się pewne pytania.

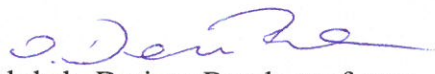
1. Doktorantka stwierdziła, że głównym zadaniem *delatora* było donosicielstwo, które zmierzało do przedstawienia oskarżenia (s. 140). Następnie dochodzi do wniosku, że urzędem, zbliżonym w swej funkcji i działaniu ukazał się promotor sprawiedliwości *promotor iustitiae* (s. 141). W innym miejscu konkluduje „Celem ... pracy było wykazanie *novum*, że przedstawiona analiza potwierdza, iż współczesny promotor sprawiedliwości to namiestnik starożytnego delator” (s. 142). Co autorce pozwoliło na dojście do takiego wniosku? Czy tylko ogólne założenie, że prawo rzymskie stanowiło źródło pomocnicze i uzupełniające w myśl stwierdzenia *Ecclesia vivit lege Romana*?
2. Czy w myśl obowiązującego prawa kanonicznego znaczenie prawne ma tylko doniesienie - akt oskarżenia - złożone przez promotora sprawiedliwości?

WNIOSEK

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską Pani mgr lic. Małgorzaty Kliczka-Bielenda, uwzględnivszy ww. uwagi i spostrzeżenia stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska, zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinie prawo kanoniczne, doktorantka wykazała się umiejętnością do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz że jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Należy podkreślić, że nowatorski charakter rozprawy polega także i na tym, że jak do tej pory w literaturze przedmiotu nie znajdujemy publikacji, która w sposób całościowy zajmowałaby się zagadnieniem *delatora* w kanonicznym prawie karnym.

W związku z powyższym, zwracam się do Prześwvietnej Rady Instytutu Prawa Kanonicznego na WPPKiA KUL z wnioskiem o kontynuację postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauki społeczne w dyscyplinie prawo kanoniczne wszczętego na wniosek Pani mgr lic. Małgorzaty Kliczka-Bielenda.

Warszawa, dnia 9 kwietnia 2024 roku


O. dr hab. Dariusz Borek, prof. ucz.